

In Nomine Domini Amen.
Ad Memoriam Rei Sempiternam.



Testament szlachetnej Marianny Świerżewskiej ze wsi Świerże-Kończany, wdowy po Aleksandrze Świerżewskim, spisany 24 grudnia 1730 r., zaoblatowany przez Stefana Świerżewskiego w sobotę 30 grudnia 1730 r. po Święcie Świętych Młodzianków, Męczenników w księdze grodzkiej nurskiej, seria relacje, oblaty, sygn. 13, na kartach 344v-345, przepisany przez Marcina Radziszewskiego w 2019 r.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. Ja, Marianna, pozostała wdowa, żona niegdy śp. szlachetnego Aleksandra Świerżewskiego, widząc się być słabą na zdrowiu, jednak zdrową na umyśle, nie mogąc ująć dekretowi Najwyższego Pana Boga, który z Jego ust wydany, że kto się rodzi, umierać musi, taką ostatniej woli mojej czynię dyspozycję. Naprzód duszę moją opatrzoną świętymi sakramentami oddaję w ręce Jego najświętsze, i jakom się urodziła, tak pragnę i chcę umrzeć w świętej wierze katolickiej chrześcijańskiej. Ciało moje jako z ziemi wzięte, onoż ziemi oddaję i chcę mieć schowane w kościele zarębskim, gdzie mój mąż leży. Chcąc zaś uczynić rachunek grzesznej duszy mojej, takie czynię rozporządzenie:

1. Na żałobną chorągiew złotych 40 leguję i proszę, aby od żadnego krewnego od tej chorągwi nic nie brano.
2. Na pułap kościoła zarębskiego złotych 40.
3. Na msze święte, to jest: do kościoła zarębskiego złotych 5 i do czyżewskiego złotych 5, do andrzejewskiego złotych 5. Na upominek za duszę moją i męża mego do kościoła zarębskiego złotych 10 i groszy 20. Te zaś pieniądze, które legowałam na mój upominek, są u Jegomości Pana Franciszka Świerżewskiego *Granicznika*[?] i Adama, syna jego. Które bez wszelkiej zwłoki ma odebrać ksiądz pleban zarębski.
4. Na pokładne¹ tymfów 12 leguję, które są u Pana Wojciecha Świerżewskiego *Styska*[?] pożyczzone.
5. Kazimierzowi Dąbrowskiemu, siostrzeńcowi memu, za usługę jego, konia leguję dereszowatego.
6. Tymfów 4, które mi winien Pan Piotr Świerżewski, wnuk, leguję Justynie Świerżewskiej szóstaków 5, resztę na msze do Zaręb, to jest szóstaków 7.
7. Zboże moje, które się znajduje, dla ubogich na obejście po mnie rozporządzam.
8. Pobił mnie Pan Jakub Świerżewski, któremu wszelką winę daruję i kwituję ze wszystkiego, jednak za to mu dać na dwie msze za duszę moją do kościoła zarębskiego.
9. Pierzyna moja Krystynie Świerżewskiej chcę, aby była oddana.
10. Pieniądze, które legowałam do kościoła zarębskiego, to jest na chorągiew i pułap, są u dziedzica po mężu moim, to jest u Jegomości Pana Marcina Grabowskiego.

Ten testament takiej chcę mieć wagi jako był przed aktami grodzkimi nurskimi

¹ Pokładne – opłata za pochowanie zmarłego na cmentarzu.

uczyniony i proszę, aby był oblatowany w Nurze. Egzekutorów tego testamentu obieram sobie Ichmościów Panów Stefana i Jakuba Świerżewskich. Działo się 24 grudnia Roku Pańskiego 1730 w Świerżach-Koncanach, przy bytności Ichmościów Panów Szymona Radgowskiego, Marcina Skłodowskiego *Kubata*, Marcina Grabowskiego, Szymona i Piotra Świerżewskich.

Marianna Świerżewska, pozostała wdowa, ręką trzymaną.

Ks. Józef Czarzasty proboszcz zarębski.

Stefan Świerżewski ręką trzymaną.

Jakub Świerżewski ręką trzymaną.

Tego testamentu egzekutorowie.